Nro. 26.

# GAZETA LWOWSKA.

We Wtorek dnia 30. Marca 1813.

## Wiadomości kraiowe.

*Ze Lwowa.* — N. Pan raczył w mieyscu zmarłego Arcybiskupa Kajetana na Kitkach Kickiego, mianować nayłaskawiéy Arcybiskupem Lwowskim obrządku Łacińskiego JW. JX. Wacława Leopolda Chlumczańskiego, Kawalera na Przestawlku i Chlumczanach, oraz Biskupa Laitmeryckiego.

*Z Wiédnia d. 20. Marca.* — Hrabia Ludwik Narbonne, Adiutant N. Cesarza Francuzów i Jen. dywizyi, przeznaczony na Posła do Dworu tuteyszego, przyiechał d. 17. b. m. do téy stolicy.

## Wiadomości zagraniczne.

### Wielka Brytaniia.

Izba Niższa zatrudniała się na posiedzeniu d. 18go Lutego roztrząsaniem pytania względem woyny z Ameryką Północną. Po długiéy mówie Lorda Castlereagh, w któréy usiłował dowieśdź, iż sprawa Anglii iest sprawiedliwą, przeciwnie zaś postępowanie Ameryki haniebném, postanowiła taż Izba co następuie: 1) Ma bydź podanym adress Xięciu Rejentowi z oświadczeniem, iż Izba Niższa wzięła pod rozwagę papiéry tyczące się niezgód z Rządem Ziednoczonych Stanów, które z rozkazu Jego Królewicowskiéy Mci były iéy przełożone. 2) Ubolewa Izba, iż usiłowania Jego Królewicowskiéy Mci względem utrzymania stosunków przyiaźni i pokoiu między Angliią i Ameryką były bezowocnemi, i pochwala zupełnie opieranie się niesłusznym pretensyóm Rządu Ziednoczonych Stanów, w tém przekonaniu, iż nie można przystać na owe pretensye bez zrzeczenia się naywaźnieyszych praw Królestwa W. Brytanii. 3) Izba przeięta wskróś uczuciami temi, i przeświadczona zupełnie o sprawiedliwości sprawy Jego Królewicowskiéy Mci, pochlébia sobie, iż Xiążę Rejent polegać będzie na iéy pomocy i na wszystkich pomocnych środkach, które do skutecznego prowadzenia dalszéy woyny, niemniéy do pewnego i chwalebnego oneyże ukończenia, staną się koniecznemi."

Na posiedzeniu Izby Niższéy d. 23. Lutego, podał P. William Curtis petycyę podpisaną przez 60,000 mieszkańców miasta Londynu i Westminster, w któréy żądaią, ażeby Katolicy wyłączeni byli i nadal od korzyści konstytucyynych przywileiów, służących Protestantóm. — Pan Francis Burdett przełożył bill, którego celem ma bydź zapobieżenie przerwie władzy Królewskiéy na przypadek śmierci Xięcia Rejenta w czasie choroby Króla Jmci. Mówił, że gdy Xiężniczka Karolina nie doszła ieszcze wieku potrzebnego dla Rejentki, przeto należy zapobiedz szkodliwym skutkóm bezrządu, któreby takowy przypadek śmierci mógł za sobą pociągnąć. Lord Cochrane i Pan Whitbread popierali ten wniosek; Lord Castlereagh zaś i Pan Bathurst sprzeciwiali się onemuż. Wniosek ten został odrzuconym.

W Izbie Wyższéy podał Lord Kenyon petycyę Szlachty, Duchowieństwa i Freholdów Hrabstwa Deubigh przeciw żądaniom Katolików; podobnąż petycyę złożył także w imieniu Hrabstwa Merioneth. Margrabia Heathford podał takąż petycyę ze strony Protestantów Hrabstwa Meath w Irlandyi. Margrabia Lansdowne zaś oświadczył, że poda petycyę ze strony wielu Protestantów tegoż samego Hrabstwa, utrzymuiących stronę

Katolików. Oprócz tego czytano więcey ieszcze petycyi przeciwko Katolikom.

Dnia 22. Lutego przybył do Londynu Pan Huy, Sekretarz Wydziału Katolików Irlandzkich z wieloma petycyami do Izb obiedwoch. Cała Deputacya była iuż w Londynie oprócz Hrabiego Kenmar i Pana Benke, których się spodziewano codziennie.

Dziennik Star donosi pod d. 25. Lutego co następuie: „Według ostatnich wiadomości od flotty pod Brestem, flotta Francuzka gotowa iest w rzeczy samey popłynąć do Ameryki. Mężni nasi woiownicy pałaią żądzą uyrzec ią iak nayprędzey na morzu. Fregata Andromache naliczyła podczas ostatniego rozpoznawania portu 5 okrętów liniiowych na kotwicy i z rozpuszczonemi żaglami, gotowych do wypłynienia na morze.“

Jedna okoliczność sprawiła teraz w Londynie dosyć wielkie wrażenie. Jest to list Xiężny Wallis, z domu Xiężniczki Brunszwicko-Wolfenbüttelskiey, adressowany do Xięcia Rejenta iey Małżonka, który w pismach publicznych umieszczono. Xiążę Rejent nie żyie iuż długi czas z swoią Małżonką. Córka z tego małżeństwa iedynaczka, Xiężniczka Karolina Augusta (urodz. d. 7. Stycznia 1796) i zapewne Następczynia tronu W. Brytanii, ma teraz lat 17 i edukuie się w Windsor pod dozorem Biskupa Salizburskiego. Dawniey mogła ią matka raz tylko w tydzień odwiedzać, późniey tylko co 14 dni, a teraz odwiedziny te maią bydź bardziey ieszcze ograniczonemi. Z tego powodu pisała matka d. 14. Stycznia do Xięcia Rejenta list pełen tkliwości i wyrazów uszanowania, w którym oświadcza, iż obcowanie z córką iest iey iedyną domową roskoszą, którey nadaie wartość, a pozbawienie którey byłoby dla niey zniewagą, maiącą koniecznie swoią przyczynę; prosi więc iak naymocniey o ścisłe dochodzenie oneyże. Obszerny list ten miał bydź dwa razy Xięciu Rejentowi przysyłanym, który nie otwieraiąc go odesłał. Okoliczność ta miała bydź powodem do ogłoszenia onegoż w dzienniku Morning Chronicle, i odtąd zdania publicznych dzienników o tym kroku bardzo są podzielonemi.

## Hiszpaniia i Portugaliia.

Według doniesień Gazet Lizbońskich dochodzących do d. 16. Lutego (które d. 24. tegoż miesiąca nadeszły do Londynu) były ciągle oba woyska w zimowych swych leżach zupełnie prawie spokoynemi. Lord Wellington znaydował się z główną kwaterą Angielską w Freynadzie. Główna siła Francuzka stoi połączona w obu Prowincyach Kastylii, i ciągnie się z iedney strony aż do Ciudad Real w Prowincyi La Mancha, z drugiey zaś przez Prowincyę Leon, aż do Duero. W Salamance znayduie się mocna załoga pod Jen. Maulon. Na prawym brzegu rzeki Duero osadzone są Zamora, Toro, Tordesillas i Aranda, które to ostatnie mieysce mocno szańcuią. Na lewym brzegu ciągnie się liniia woyska Francuzkiego od Arevalo aż do Kastylii. Północne woysko Francuzkie wypędziło Powstańców z Bilbao i Santony. Zebrana w Alikancie Angielska siła, była tam dotychczas nieczynną. Mnóstwo Północno-Amerykańskich korsarzy krąży koło brzegów Portugalii.

Monitor Paryzki umieścił pod d. 24go Lutego dwa rapporty przysłane od Hrabiego Decaen, naczelnego Dowodzcy Woyska zwanego Katalońskiém. Z rapportu pierwszego dowiaduiemy się, iż 600 Powstańców wylądowało d. 9. Lutego o godzinie 4tey zrana pod Gronay i wkroczyło do miasta Rosas; iedna część dostała się do głównego odwachu Francuzkiego, druga przed koszary grenadyerów. Chociaż ziawienie się Powstańców tak niespodzianém było, przecież woysko Francuzkie postawiło się z taką odwagą przeciw onym, iż ze wszech stron pierzchnęli, i znowu iak nayśpieszniey wsiedli na okręty. Przecież z d. 10. na 11ty wylądowało znowu w nocy 400 Powstańców pod Lasdardit, i zdawało się, że zamyślali uderzyć na Toruellę; lecz Szef bataliionu Tissot ruszył natychmiast przeciwko nim i natarł na nich tak żwawo, iż zostawiwszy wiele zabitych, tudzież 60 ludzi i 4 Officerów w niewolę wziętych, wrócili śpiesznie znowu na okręty i puścili się na morze.

## Francya.

Podczas popisu woyska, odprawionego w Paryżu d. 5. Marca przez N. Cesarza Napoleona, pokazał się w oknach dolnego piętra Pałacu Cesarskiego Król Rzymski. Cesarz podniósł go z okna, wziął go na ręce, i przechadzał się z nim czas nieiaki. Na ten widok powstały między obecném woyskiem i wszystkiemi widzami huczne okrzyki radości.

Ekwipaże polowe Marszałka Xięcia Raguzy (Marmonta), odeszły d. 5go Marca z Paryża do Niemiec.

Według prywatnych wiadomości z Paryża, poprawiło się znacznie zdrowie Xięcia Neufchatelskiego.

Gazeta Hamburska ogłosiła Wyrok Cesarski wydany d. 25. Lutego, na mocy którego każdy, obwiniony w obwodzie 17téy, 31wszéy i 32giéy diwizyi woyskowéy o przestępstwo, lub zbrodnię przeciw wewnętrznemu lub zewnętrznemu bezpieczeństwu Cesarstwa, tudzież o rokosz, obelgi i gwałty wymierzone na Urzędników i Władzę publiczną, pod sąd Kommissyi woyskowéy oddanym bydź powinien.

## Związek Reński.

Według wiadomości z Drezna pod d. 7. Marca, przybył tamże tegoż dnia zrana Jenerał Reynier i zdawał się czynić przygotowania do obrony miasta, w którym to zamiarze dla zasłonienia go od napadu iazdy w Nowém Mieście (Neustadt) porobiono palisady i zamyślano podminować iedną arkadę mostu na Elbie. W Guben (w Niższéy Luzacyi) pokazali się kozacy. W Wyższéy Luzacyi chodziły Saskie patrole aż pod Görlitz, lecz teraz cofnęły się iuż na wzgórza pod Bautzen. Bawarczykowie pod Jenerałem Rechbergiem, wynoszący około 2000 ludzi, spodziewani byli w Königsbruku, zkąd maią pociągnąć do Meissen (Misnii).

Listy prywatne donoszą z Drezna co następuie: „Przygotowania poczynione dla obrony miasta Drezna, mianowicie zaś niechęć ludu z powodu rozpoczętego iuż podminowania mostu na Elbie, były powodem rozruchów. Wczoray w wieczór zgromadziło się naypierwéy kilku, potém więcéy, nakoniec bardzo wielu mieszkańców około Officera Francuzkiego stoiącego na moście przy tém mieyscu, gdzie zerwano bruk w pomienionym zamiarze, i opiérało się wprost téy robocie. Wkrótce cały most, plac na około niego i ulica Brühlowska napełnione były ludźmi, którzy bardzo hałasowali i każdego pokazuiącego się Francuza znieważali. Gdy iuż nie było co na moście porabiać, udało się całe mnóstwo ludu ku pałacowi Hrabiego Brühla, gdzie Jenerał dowodzący miał swoie pomieszkanie; a gdy lud kamieniami kilka wybił okien, zgromadzili się kiryssyerowie i muszkietyery, otoczyli pałac, a lud rozszedł się około godziny rotéy nie czyniąc żadnych więcéy gwałtów. Dziś przybito na murach następuiące Obwieszczenie:

„Przypomina się Publiczności, iakim sposobem N. Król Jmć podczas wyiazdu swoiego wiernych Poddanych swoich upominał, ażeby przez spokoyne i porządkowi odpowiadaiące zachowanie się, dawną Ludu Saskiego utrzymali sławę. Przecież mieszkańcy tuteysi dopuścili się nieporządku i nieprzyzwoitości, które nas zmuszaią przywieśdź im na pamięć surowość praw, szczególniéy zaś Uniwersał względem tamultu i rozruchów, wydany d. 18. Stycznia 1791go, niemniéy wydrukowane onegoż §fy 10ty, 11ty, 12ty i 13ty, a to dla utrzymania powszechnéy spokoyności i porządku, które każdemu dobrze myślącemu i kochaiącemu Króla swoiego Obywatelowi, nadewszystko drogiemi bydź powinny. Co się zaś tycze przygotowań poczynionych na moście Elby i inuych rozporządzeń, wzywa Kommissya bezpośrednia mieszkańców do zastanowienia się nad tém, iż wykonanie tych do zabezpieczenia miasta od nieprzyiacielskiego napadu zmierzaiących urządzeń, zachowaném iest na ostatni przypadek potrzeby, i że ze wszystkich następnych rozruchów i niepokoiów oprócz kary na winnych spadaiącey, naysmutnieyszych skutków dla powszechnego dobra miasta obawiać się należy."

Król. Saska bezpośrednia Kommisssya.

W skutku rozporządzenia Prefekta Policyi Frankfórtskiéy i Hanauskiéy, każdy przybywaiący do tychże miast Obcy, który dłużéy nad 24 godzin tamże bawić się zamyśla, powinien się postarać o kartę bezpiecznego pobytu.

Według publicznych wiadomości z Magdeburga, zakazał Jen. Bongard puszczać do Królestwa Westfalskiego Gazetę Duńską, zwaną Merkurym Altońskim.

Gazeta Magdeburska zawiera co następuie: „Gdy niektórym Obcym, którzy w czasie pobytu swoiego w Departamencie Elby uszli bacznego oka Policyi, udało się pewne słabe i łatwowierne osoby zatrważać fałszywemi wiadomościami o przyczynach rozporządzeń i poruszeń woyskowych, których porządek i instrukcye korpusów wymagaią, przeto donosi się Publiczności, iż stoiące na załodze woysko w Magdeburgu, ćwiczyć się będzie częściey z nabitą bronią i strzelać do tarczy."

W Monachium ogłoszono d. 28. Lutego Król. Bawarskie rozporządzenie, którego celem iest ruszenie gwardyi narodowéy; wstęp tegoż rozporządzenia iest następuiący:

„My Maxymilian Józef &c.— Gdy dla należytego wzmocnienia i uzupełnienia Naszego ruchomego korpusu woyska, koleyne ruszenie znayduiących się w Kraiu odwodów koniecznêm staie się, przeto nadchodzi teraz właśnie ta chwila, gdzie według Konstytucyi Królestwa, gwardya narodowa 2giéy klassy z czynnêm woyskiem troskliwość o utrzymanie wewnętrznéy spokoyności i bezpieczeństwa dzielić powinna. Przeznaczenie i powinność téy klassy siły narodowéy są iuż oznaczone i ustanowione w Edykcie organicznym, datowanym d. 6. Lipca 1809. Ponawiamy więc w têm mieyscu to wyraźne i uroczyste zapewnienie, iż gwardya narodowa nie będzie nigdy i w żadnym przypadku za granicą Królestwa użytą, lecz według konstytucyynego przeznaczenia swoiego, wewnątrz kraiu, tam gdzie tego uznamy potrzebę, obróconą; gdzie dopóty pod bronią zostawać powinna, póki konieczne ćwiczenia woyska i obrona granic Królestwa tego wymagać będą. Aby zaś inne rozporządzenia o legiiach ruchomych zawarte w pomienionym Edykcie pogodzić z owemi modyfikacyami, które w skutku późnieyszych rozporządzeń nastąpiły, stanowimy co następuie: 1.) W każdym z 9ciu Okręgów Królestwa utworzoną bydź ma gwardya 2giéy klassy pod nazwiskiem Legii ruchoméy. — 2.) Legiie te ruchome składać się będą: a.) że wszystkich obowiązanych i zdatnych do służby woyskowéy młodzieńców maiących iuż lat 20 do 23, którzy nie są w woysku czynnymi, lub w bataliionach odwodowych umieszczonymi; b.) ze wszystkich wysłużonych żołnierzy, którzy do służby są zdatni, nad lat 40 nie liczą, i nie są posiadaczami; c.) ze wszystkich innych bezżennych mężczyzn, którzy nie są posiadaczami i nie mniéy iak 24, a nie więcéy iak 40 lat maią; d.) z owych ochotników, którzy do pomienionych klass nie należą, i tylko z własnéy chęci w ruchomych legiiach umieszczonymi bydź zechcą.“

Dnia 5go Marca o godzinie 2giéy zrana przybyli do Ratyzbony Sascy Xiążęta Antoni i Maxymilian, Arcy-Xiężnicka Austryacka Małżonka pierwszego, Xiężniczka Marya Anna, tudzież Xiążęta i Xiężniczki Synowie i Córki Xięcia Maxymiliana. Ulice były oświecone, a załoga stała w paradzie dla przyięcia wysokich Gości.

Hrabia Gottorp był d. 22go Lutego w Dreźnie, zkąd udał się w dalszą podróż przez Stolpe.

Według doniesień z Inspruka pod d. 3. Marca, nadciągaią tam z Włoch począwszy od d. 28. Lutego codziennie liczne woyska, które wypoczą wszy dzień ieden ciągną daléy gościńcem prowadzącym do Augsburga.

Donoszą od brzegów Menu pod d. 11. Marca, iż spodziéwaią się lada dzień w okolicach tamteyszych artyleryi Francuzkiéy gwardyi Cesarskiéy, oraz licznych korpusów iazdy i t. d., które niezwłocznie za Ren się przeprawią.

Dywizya Jenerała Rochambeau, należąca do obserwacyynego korpusu Reńskiego, ciągnęła d. 2. Marca przez Kassel. Dywizya Jenerała Souham posuwa się na przód przez Erfurt.

Wice-Król Włoski bawi w rzeczy saméy w Lipsku, gdzie (iakeśmy iuż donieśli) zaraźliwe choroby panuią. Dla zapobieżenia szérzeniu się onych, powydawali Urzędnicy zdrowia rozmaite rozporządzenia.

Rossyyski Podpułkownik Prendel przeprawiwszy się z 500ma Tatarami, Uralami i Strzelcami konnemi na lewy brzeg Odry, poymał d. 20. Lutego 20 ułanów Polskich i puścił ich z paszportami do domu; prócz tego zachwycił kilka ekwipażów Francuzkich idących z Warszawy. — Jenerał Rossyyski Benkendorf miał weyśdź do Wittenberga. W Niższéy Luzacyi posunęli się kozacy pod Königsbruk (3 mile od Drezna).

## Xięstwo Warszawskie.

W Krakowie ogłoszono następuiące rozkazy woyskowe:

W główney kwatérze w Krakowie
d. 12. Marca 1813. R.

Sztab Jeneralny.

Rozkaz Dzienny.

Gdy okoliczności nie pozwoliły dotąd rozdać woysku pierwsze znaki honorowe, które Nayiaśnieyszy Król za przeszłą kampaniię przeznaczyć raczył dla niego, z têm większém ukontentowaniem korzystam z téy spokoyności, iakiéy w têm momencie doznaiemy do uskutecznienia tego, iż świadkiem będąc usiłowań tych, którzy sobie na ten zasłużyli zaszczyt, miło mi iest oddać sprawiedliwość woiennéy ich cnocie, a oraz zapewnić tych, którzy w innych walczyli stronach, lub późniéy nabyli do względów prawa, że chwa=

lebne ich czyny bynaymniéy nie przepominane, równie wkrótce tak od Nayiaśnieyszego Króla Jmći, iak ze strony Nayiaśnieyszego Cesarza Francuzów uzyskaią nagrodę. — Żołnierze! Wy co w odległych Północy polach wieczną uwieńczywszy się sławą, mniéy pomyślnych teraz losu doznaiąc kolei, iesteście przykładem, że nie liczba woyska, ani przestrzeń Kraiów, które okrywa, lecz duch i poświęcenie się iego, stanowią siłę Narodów, niech nagroda ta, słodząc wytrwanie wasze i trudy, łączy się z nadzieią, że świetnieysze dla was i Oyczyzny niedługo zaiaśnieią chwile. — Wy zaś, razem Obywatele i Towarzysze nasi broni, którzy zwyczaiem przez Przodków naszych poświęconym stanąwszy w naszych szeregach, wznawiacie szlachetnym zapałem w oczach świata całego przykład, że każdy Polak w obronie Oyczyzny staie się żołnierzem; Wy, co połączeni z nami wspólną iéy miłością, związek ten ściśleyszym ieszcze uczyniliście przez zgodne i chętne prac naszych dzielenie, niechay świadectwo, które Wam w téy mierze przed całym oddaię Narodem, będzie początkiem nagrody, na którą piękne Wasze zasłużyło czucie. Dacie, niewątpię dowody, że nie ma strasznieyszéy broni, nad tę, którą miłość Oyczyzny kładzie w ręce iéy Obrońców, i że ieżeli okoliczności skutki iéy niekiedy przytłumić mogą, żadna potęga zgasić nie zdoła świętego Ognia w każdey na nowo wznieciaiącego się Kraiu potrzebie. — Lecz nim pożądana dla Was ta nadeydzie pora, korzystaycie z dzisieyszéy spokoyności, do ćwiczenia się w woienném rzemiośle, a pomniymy wszyscy, że w życiu Narodów są chwile, którym zbieg okoliczności wartość nadaie wieków.

Naczelny Wódz:

(Podpis.) Józef Xżę Poniatowski

W kwatérze głównéy w Krakowie d. 18. Marca 1813. R.

Sztab Jeneralny.

Rozkaz Dzienny.

JO. Xiążę Jmć Naczelny Wódz z ukontentowaniem podaie do wiadomości, iż woysko Polskie następuiące nad nieprzyiacielem odniosło korzyści: — Garnizon Zamościa uskuteczniwszy wycieczkę na nieprzyiaciela, który opanował był drogi do téy twierdzy prowadzące, odpędził go o mil kilka z stratą kilkuset ludzi w zabitych, ranionych i ieńcach. — Podobnież Garnizon Częstochowy uczyniwszy dnia 16. b. m. w 300 ludzi wycieczkę, wypędził z miasta Częstochowy Jenerała Grekow, z znacznieyszym nierównie oddziałem tam będącego, zabrał magazyn tamże przez niego uformowany i uwiozłszy tenże, powrócił bez naymnieyszéy straty do twierdzy.

Jenerał Brygady,
P. Szef głównego
Sztabu.

(Podpisano) Rautenstrauch.

---

Od granicy Xięstwa Warszawskiego donoszą pod d. 27. Marca co następuie: „Departament Lubelski musi w skutku rozkazu Gubernii Rossyyskiéy, danego tamteyszéy Prefekturze, dostawić w iak naykrótszym czasie do Warszawy 30000 korcy żyta, 30000 korcy owsa, 6000 korcy hreczki, 12000 cetnarów siana, tudzież znaczną ilość wołów i gorzałki. — Przed kilkoma dniami przyszło 25000 rekrutów do Lublina; ciągnęli oni przez Bug; część ich zostanie w Lublinie, a drudzy póydą do Warszawy, gdzie ubrani i uzbroieni zostaną. — Pod Zamościem robią Rossyanie bateryе i przekopy, obracaiąc do tego włościan z wsi przyległych; lecz ponieważ załoga twierdzy ustawicznie daie ognia, przeto ginie przy téy robocie wielu ludzi. Dnia 24. Marca potrzaskały kule miotane z dział twierdzowych około 100 wozów włościańskich, które wiozły faszyny dla szańców Rossyyskich."

## Prusy.

*Z Berlina dnia* 16. *Marca.* — Wczoray przed południem przyiechał tu niespodzianie konno Król. Pruski Jenerał Porucznik York, otoczony licznym orszakiem, a po kilku odwiedzinach powrócił znowu do Weisensee, teraźnieyszéy swoiéy głównéy kwatéry, będącéy o małe pół mili od téy stolicy. Korpus Pruski, który stanął w pobliskości stolicy naszéy, wniydzie z paradą iutro koło południa. Dnia 14. b. m. przybył tu z Frankfortu nad Odrą Król. Pruski Jenerał-Porucznik Hrabia Tauenzien. Xiążę Ferdynand Pruski dał d. 9. wielki obiad dla przybyłych tu kilkoma dniami piérwéy Ces. Rossyyskich Jenerałów Xięcia Repnina i innych, dla tymczasowéy Zwierzchnéy Kom-

missyi Rządzącéy, i dla kilkunastu osób ze Szlachty wyższéy klassy. Podobnież dnia wczorayszego był wielki obiad u Jego Królewicowskiéy Mci, na który proszeni byli przybyły Ces. Rossyyski Jenerał iazdy Hrabia Wittgenstein ze swoią Małżonką, wszyscy Jenerałowie należący do korpusu zostaiącego pod rozkazami onegoż i wiele Osób wysokiego Stanu. Szlachta i nayznakomitsi Mieszczanie tuteysi dali przeszłéy Niedzieli w sali koncertowéy teatru narodowego bal dla obecnych tu teraz Jenerałów Rossyyskich i całego korpusu Officerów, który także obecnością swoią zaszczycić raczyli Xiążęta i Xiężniczki familii Królewskiéy.

Miasto i twierdza Głogowa są od d. 1. Marca zupełnie przez Rossyan opasane. — Ku końcowi Lutego poymali Rossyanie iadącego z Berlina Posła Westfalskiego Barona Linden, Radzce Poselstwa Francuzkiego Lefebre, i P. Uralio, Sprawuiącego interessa Hiszpańskie. — Za postępuiącymi Rossyanami wprowadzaią wszędzie w Prusiech osadnicze towary Angielskie; owe cła, którym też towary na żądanie Rządu Francuzkiego podlegały, są zniesione, a zamiast tych nałożone mierne opłaty.

---

Gazeta Szląska umieściła pod d. 17. Marca (zgodną z umieszczoném w N. 24. Gazety naszéy doniesieniem) wiadomość o przybyciu do Wrocławia N. Cesarza Rossyyskiego Alexandra. Na końcu tak się wyraża: „Cesarz Jmć miał na sobie ozdoby orderu czarnego orła, Król Jmć zaś ozdoby orderu S. Iędrzeia. Wszystko imponuiący sprawiało widok, któremu do tego ieszcze piekna sprzyiała pogoda. Łagodność i ludzkość Cesarza Alexandra ziednała Mu serca wszystkich, a rozczulenie i radość malowały się na wszystkich twarzach. Wieczorem całe miasto oświeconém było dobrowolnie. Monarchowie z całą Królewską Familiią raczyli obecnością swoią bydź na herbacie tańcuiącey (*Thé dansant*) u Feldmarszałka Hrabiego Kalkhreutha. — Prócz tego donosi taż sama Gazeta pod d. 16. Marca, iż N. Cesarz Rossyyski i N. Król Jmć oglądali pieszą gwardyę i zaszczycili bytnością swoią bal, dany przez Kanclerza Stanu Barona Hardenberga.

Do Wrocławia przybyli Xiążę Elektor Heski z Pragi, i Ces. Rossyyski Jenerał Czerniszew z Berlina.

List ieden pisany pod d. 19. Marca od granicy Pruskiéy, donosi co następuie: „W Wrocławiu widzimy zbiór rozmaitych wóysk, iakie tylko bydź mogą. Woyska tamże znayduiące się maią rozkaz bydź w pogotowiu do wyruszenia, skoro tylko zabębnią marsz jeneralny. Podczas wyruszenia woyska odprawiać się będzie uroczyste nabożeństwo i uderzą we wszystkie dzwony."

„Woysko zbierze się pod Löwenbergiem i pociągnie do Saxonii. — Korpus piérwszy składaiący się ze Szlązaków wynosi 24,000 ludzi, i dowodzi nim Jenerał Blücher; korpus 2gi Wschodnio-Pruski zostaie pod Jenerałem Berlow; trzeci, czyli Pomerański, pod Jen. Borstek; korpusy te wynoszą ogółem 108,000 ludzi. Jenerał York będzie miał dowództwo nad korpusem wynoszącym 50 do 60 tysięcy ludzi. — Xiążę Elektor Heski tworzy korpus ieden własnym kosztem, który będzie czarno ubrany. Król iest bardzo wesoły i bywa prawie codziennie na teatrze; kontent iest bardzo ze Szlązaków. Poseł Francuzki bawi ieszcze w Wrocławiu, i bywa także codzień na teatrze."

„W iednéy drukarni pracuią bardzo gorliwie; osadzona iest strażą, i nie puszczaią do niéy nikogo. Rozporządzenie względem milicyi kraiowéy (*Landwehr*) wyyśdź ma w przeciągu 8 dni z druku. — Milicya ta, od któréy nikt nie iest wyłączony, zostanie także uzbroioną; tworzyć ona będzie odwód woyska, które będzie nią uzupełniane. — Rossyanie uratowali most pod Wittenbergiem, nim go Francuzi zapalić mogli."

Z Wrocławia donoszą pod d. 19. Marca co następuie: „Onegday wyruszyła z tąd iazda gwardyi; wczoray wyszły z tąd także 3 pułki kiryssyerów, to iest Szlaski, Brandeburski i Pruski. N. Cesarz Alexander i N. Król nasz oglądali też pułki przed wyyściem onychże koło bramy Szwaydnickiey, i byli trzykrotném Ura! powitani."

„Dziś wyiechał z tąd N. Cesarz Alexander na powrót do Kalisza. Woyska stały znowu we dwóch rzędach ciągnących się od zamku aż za miasto. Cesarz iechał przez nie konno w towarzystwie Króla. Wystrzelono znowu 101 razy z dział i dzwoniono we wszystkie dzwony. Woyska, iako też nader licznie zgromadzona Publiczność żegnały trzykrotném Ura! odieżdzaiącego Monarchę, który był w Wrocławiu przedmiotem powszechnego uwielbienia."

---

Ogłoszono publicznie w Wrocławiu, że N. Król Pruski zawarł z N. Cesarzem wszech Rossyi zaczepne i odporne przymierze.

Tamże ogłoszono następuiące Królewskie odezwy:

Do Ludu Moiego.

Tak dla wiernego Ludu Moiego, iako też dla Niemców, nie potrzebne iest wcale usprawiedliwienie przyczyn rozpoczynaiącey się teraz woyny. Są one iasne przed oczyma niezaślepioney Europy. Ulegliśmy przemocy Francyi. Pokóy, który Mi wydarł połowę Poddanych Moich, nie użyczył nam błogosławieństw swoich, gdyż głębsze zadał nam rany, aniželi sama woyna. Wyssano Kray do szczętu, główne twierdze pozostały się w mocy nieprzyiaciela, rolnictwo i niegdyś tak wygórowana przemysłowa pilność miast naszych, dzielny ruch swóy utraciły. Wolność handlu została zatamowaną, przez co zatkane są źródła zarobku i dobrego bytu. Kray stał się łupem zubożenia: — Przez nayściśleysze dopełnianie przyiętych obowiązków, spodziewałem się przygotować ulgę Ludowi Moiemu i przekonać nareszcie Cesarza Francuzów, iż zostawienie Prusóm ich niepodległości, własną iest iego korzyścią. Ależ Moie nayczystsze zamiary zniweczonemi zostały przez naywyższą dumę i niewierność; nader wyraźnie poznawaliśmy, że ugody Cesarza, bardziey ieszcze iak woyny iego, zwolna zgubić nas muszą. Teraz nadeszła chwila, gdzie o stanie naszym wszelkie znika omamienie. — Brandeburczykowie, Prusacy, Szlązacy, Pomorzanie, Litwini! Wiécie, coście od siedmiu prawie lat ucierpieli; wiécie iak smutny los Was czeka, ieżeli rozpoczynaiącey się walki z honorem nie ukończymy. Wspomniycie na starożytność, na wielkiego Xięcia Elektora, na Fryderyka W. Pamiętaycie na dobra, których pod nimi Przodkowie nasi dobili się; były niemi: wolność sumnienia, honor, niepodległość, handel, pilność w kunsztach i nauki. Wspomniycie sobie wielki przykład potężnych Sprzymierzeńców naszych Rossyan, wspomniycie sobie Hiszpanów i Portugalczyków. Mnieysze nawet Narody występowały za równe dobra do boiu przeciw potężnieyszym nieprzyiaciołóm, i dobiły się zwycięztwa. Wspomniycie sobie bohatyrskich Szwaycarów i Niderlandczyków. — Żądane będą wielkie ofiary od wszystkich Stanów, bo zamiar nasz iest wielki, a liczba i środki nieprzyiaciół naszych nie są małemi. Chętniey poniesiecie te ofiary za Oyczyznę i rodowitego Króla Waszego, aniżeli za obcego Panuiącego, który iak nas tyle przykładów uczy, poświęciłby synów Waszych i ostatnie siły Wasze zamiaróm, które są dla Was zupełnie obcemi. Ufność w Bogu, wytrwałość, odwaga i potężna pomoc naszych Sprzymierzeńców, użyczą zwycięzkiey nagrody rzetelnym usiłowaniom naszym. — Lecz, iakiekolwiek bądź ofiary żądane bydź mogą od każdego z osobna, nie wyrównaią one iednakże tym wielkim dobróm za które ie składać, za które walczyć i umierać musimy, ieżli nie chcemy przestać bydź Prusakami i Niemcami. — Iest to ostatnia stanowcza walka, którą toczyć będziemy za nasz byt, za naszą niepodległość i za pomyślność naszą; nie ma dla nas żadney inney drogi, iak pełen zaszczytu pokóy, lub zguba pełna chwały. I na tę poszlibyście z pocieszeniem dla samego honoru, ponieważ Prusak i Niemiec nie mogą żyć bez honoru. Lecz możemy z ufnością spodziewać się, że Bóg i stała wola obdarzą sprawiedliwą sprawę naszą zwycięztwem, z którém pewny, pełen sławy pokóy i szczęśliwe czasy powrócą. — W Wrocławiu d. 17. Marca 1813.

Fryderyk Wilhelm.

Do Woyska Moiego:

„Wielokrotnie okazaliście pragnienie dobicia się wolności i niepodległości Oyczyzny. — Przyszła pożądana chwila!

Nie ma Członka w Narodzie, którzyby nie czuł tego.— Dobrowolnie zbiegaią się ze wszech stron młodzieńcy i mężowie do broni. — Co u nich iest dobrą wolą, to powołaniem iest Waszém, którzy do stałego woyska należycie — Od Was, co poświęceni iesteście na obronę Oyczyzny, słuszna iest domagać się tego, do czego się tamci ofiarowali.“

„Patrzcie, iak wielu opuściło to wszystko, co im iest naydroższego, dla poświęcenia wspólnie z Wami życia w sprawie Oyczyzny. Czuycież więc w dwóynasób Wasz święty obowiązek! — Pamiętni bądźcie na niego w dniu bitwy, równie iak w znoiach, uymach i wewnętrzney karności! — Wszystko, osobista ambicya, czy to naywyższego, czyli naylichszego w woysku, niech znika przed sprawą całości! — Kto czuie dla Oyczyzny, nie pamięta na siebie; — niechay pogarda spotka samoluba tam, gdzie tylko o powszechność idzie. — Zwycięztwo zawisło od Boga! — Okażcież się

więc godnymi iego potężnéy opieki przez posłuszeństwo, dopełnianie obowiązków, odwagę, wytrwałość i wierność, a ścisły porządek niech będzie sławą Waszą. — Idźcie za przykładem Oyców Waszych, stańcie się ich godnymi, i pamiętaycie na Waszych potomków."

„Wielka tego czeka nagroda, który się popisze, a hańba i surowa kara tego, który nie będzie pamiętał na obowiązki swoie! — Król Wasz ciągle przy Was zostanie; z nim Następca tronu i Xiążęta Królewskiéy Familii z Wami walczyć będą. — Oni i cały Lud będą z Wami walczyć, a obok nas mężny Naród, który przyszedł nam i Niemcóm na pomoc, i który dobił się wysokiemi czynami niepodległości swoiéy. Zaufał ón Rządcy swoiemu, swoiem Wodzóm, swéy sprawie i silę — a Bóg był z nim. Tak więc i wy działaycie! — Gdyż i my walczymy w wielkiéy sprawie o niepodległość Oyczyzny. — Ufność w Bogu, męztwo i wytrwałość, niech będą godłem Waszém! — W Wrocławiu dnia 17go Marca 1813. R.

Fryderyk Wilhelm.

## Rossya.

*Z Petersburga d. 24. Lutego (6. Marca).*— Z okoliczności zaięcia przez woyska Rossyyskie miasta Warszawy i twierdzy Piławy, odprawiono przeszłego Poniedziałku d. 29. b. m. dziękczynne modły w obecności obiedwóch NN. Imperatorowych, WW. Xiążąt i Xiężniczek. Przed nabożeństwem przeczytał Rządzący Ministerium woienném Jenerał-Porucznik Xiążę Gorczakow odebrane o tém zdarzeniu wiadomości. Klucze miasta Warszawy przywiezione tu przez Jeneralnego Adjutanta Imperatora Jmci Jen. Porucznika Wasylczykowa, złożone są w Cérkwi katedralnéy Matki Bożéy Kazańskiéy.

Gazety nasze umieszczaią wiele odezw tuteyszych domów Kupieckich do Francuzkich w niewoli będących Officerów, którym pieniądze wypłacać maią, ażeby donosili o mieyscu swoiego pobytu; między innymi wzywaią Jenerałów Gerarda, Maison, Partonneaux i Augereau. Jenerałowi Augereau ma wyliczyć dóm Kupiecki Stieglitz i Komp: 10,000 Rubli.

*Z Moskwy d. 13. (25.) Stycznia.* — Znaiome zakłady Konsyliarza rękodzielni Czerokowa i braci, przywodzą się znowu do dobrego stanu. Fabryka ich cukrowa, sześć kotłów maiąca, która się w części miasta, Pokrowską zwanéy, znayduie, od półtora iuż prawie miesiąca iest czynną, a przez rok wyrabia cukru około 30,000 pudów. W téyże części maią oni rękodzielnię bawełnianą, w któréy robią różne nankiny, chustki do nosa indyyskim podobne, piki i muśliny wzorzyste. Rękodzielnia ta również podwoiła roboty swoie; 400 maią warsztatów do tkania wyliczonych rękodzieł, a dla dopełnienia tych warsztatów zakładaią ieszcze 200, w części Serpuchowskiey, w rękodzielniach zakontraktowanych. Oprócz tego maią oni ieszcze w Jurjewie-Polskim (w Gub: Włodomiérskéiy) około 650 warsztatów do tkania dymek, grubych muślinów i chustek do nosa, które to roboty wieśniakóm oddaią; nadto w powiecie Szuyskim we wsi Czuprynie, mieszkańcy okolicznych wiosek trudnią się na 750 prawie warsztatach robotą dymek, muślinów grubych i nankinów, które także do nich należą. Liczba teraźnieysza warsztatów w rękodzielniach JP. Czerokowa, robotą zatrudnionych, wynosi około 1800; ale ostateczne wyrabianie tych rękodzieł odbywa się tu w Moskwie.

*Z Smoleńska d. 11. (23.) Lutego.*— Za powrotem z Kostromy Członków Kancellaryi tuteyszego Rządu guberskiego wraz ze wszystkiemi papiérami, rozpoczęło się znowu d. 5go urzędowanie onegoż z przyzwoitemi uroczystościami w przytomności JW. Gubernatora Cywilnego. — Miasto nasze liczy teraz po odeyściu nieprzyiaciół około 4000 mieszkańców. Z ochronionych od pożaru domów iest 459 zdatnych do mieszkania, a 317 takich, które poprawy potrzebuią.

## Szwecya.

Z rozkazu N. Króla Imci Szwedzkiego ogłoszono w Sztokolmie następuiący rapport Ministra interessów zagranicznych, podany Królowi d. 7. Stycznia tego roku:

„N. Panie! Stosownie do rozkazów Twoich zdaie Ci sprawę o politycznych stosunkach, które między Szwecyą i Francyą przeszło od 2 lat zachodziły."

„Nic tak nie szanuie Narodu, iak ta cecha publiczna, którą Rząd dyplomatycznym aktóm swoim nadaie, i nic nie iest tak zdolném ustalić iedność między Monarchą i Ludem iego, iak otwarte udzielenie taiemnic polityki. Każdy Patryota znaydzie w niniéyszym

rapporcie nowy dowód szacunku Monarchy swoiego dla światła Ludu i miłości Jego Oyczyzny. Z korrespondencyi załączonéy z rozkazu W. K. Mci do tegoż rapportu przekona się Naród, iaką drogą szedł Rząd w czasie téy wielkiéy Trajedyi, która dotychczas ieszcze pustoszy Europę."

„Stosunki między Szwecyą i W. Brytaniią nie miały ieszcze ku końcowi Listopada r. 1810go żadnéy oczywistéy nieprzyiacielskiéy cechy; Handel Szwecyi, aczkolwiek przez pokóy Paryzki szczególniéy ograniczony i wielce osłabiony, nie był iednakże, dzięki niech będą umiarkowaniu Gabinetu Angielskiego, zupełnie przerwanym."

„Nieprzyiacielskie oświadczenia ze strony Francyi, które w biegu roku 1810go zagrażały często zamienieniem się w istotne pretensye, zdawały się z początku ograniczać na ścisłém utrzymywaniu w Pomeranii zasad systematu stałego lądu; następnie zaś obrócone zostały oczywiście przeciw Szwecyi, a przywłaszczenia tak dalece posunięto, iż Amerykanów z portów naszych wyłączyć chciano. Tymczasem potrafiłeś W. K. Mość odwrócić skutki przez swe umiarkowanie i swoią stałość."

„Pomimo tego należało się było iednakże spodziewać, iż to szczęśliwe położenie, które podawało Szwecyi środki do nabycia sił wycięczonych w zgubnéy woynie, nie długo trwać będzie mogło. Cesarz Napoleon ustanowił dla uiarzmionéy Europy to niezbędne prawidło, iż tylko nieprzyiaciół W. Brytanii za swoich przyiaciół uznaie, iż neutralność służąca niegdyś słabym Państwóm za tarczę podczas walki Państw możnieyszych nie ma teraz żadnego istotnego znaczenia, i że nakoniec wszyskie zabiegi polityki, i wszelkie uczucia dostoyności zniknać muszą przed wszechmocnością oręża i wolą niczém nieugiętą."

„Z początku Listopada r. 1810go nadeszła z Paryża, kilkoma dniami przed rozeyściem się Stanów Królestwa, depesza Pana Barona Lagerbielke zawiéraiąca w sobie treść obszérnéy rozmowy, którą miał z N. Cesarzem Francuzów, a któréy koniec był ten, iż Ci się N. Panie pozostał wybór między zerwaniem stosunków Twoich z Francyą, lub formalném wypowiedzeniem woyny W. Brytanii. Pan Baron Alquier, Francuzki Minister w Sztokolmie podał Notę téyże saméy treści, i żądał w 5ciu dniach stanowczéy odpowiedzi, grożąc odiazdem ze Szwecyi, gdyby Rząd nie stosował się do woli Cesarza."

„Obróciwszy N. Panie w téy naglącéy krytycznéy chwili wzrok swóy na zewnętrzne i wewnętrzne położenie Królestwa, nie znalazłeś nigdzie środków do uczynienia wolnego postanowienia. Mocarstwa lądowe szły wtenczas tylko za popędem Francyi, a pora roku oddalała wszelką nadzieię otrzymania od Anglii pomocy w tym przypadku, gdyby Królestwo podczas zimy napadnioném zostało. Termin, w którym odpowiedź miała bydź daną, nie zostawiał żadnego czasu do przekonania się o sposobie myślenia Państw pogranicznych, a posiłkowe źródła Królestwa tak w pieniądzach, iako też w środkach obrony były tak ograniczone, iż nie można się było rozsądnym sposobem spodziewać, że nienaruszalność i wolność Szwecyi utrzymanemi zostaną. Jego Królewicowska Mość Xiążę Następca tronu przeięty uczuciem konieczności ratowania Królestwa, przytłumił swoie uczucia i oświadczył uroczyście, że W. K. Mość nie powinieneś mieć żadnego względu ani na iego osobiste położenie, ani na dawne stosunki iego, i że ón wiernie i gorliwie wszystko wykona, co mu W. K. Mość polecisz dla honoru i utrzymania niepodległości Królestwa."

„Chcąc N. Panie zachować na czas sposobnieyszy dzielne źródło pomocy, zawarte w oświadczeniu Jego Królewicowskiey Mości Xięcia Następcy, uznałeś, że powinność nakazywała Ci uledz burzy na chwilę, w téy nadziei, iż Cesarz Napoleon nie zechce wystawić za razem na sztych ostatnich źródeł posiłkowych Szwecyi tém surowém żądaniem, aby otwarte kroki nieprzyiacielskie z W. Brytaniią rozpoczynała."

„Tymczasem, ledwie co wypowiedzenie woyny przeciw W. Brytanii ogłoszono i handel Szwedzki dowolności gabinetu Bretońskiego zastawiono, aliści Minister Francuzki zaczął rozwiiać plan wykonywany następnie bez przerwy, aby Szwecya przyięła na się też same obowiązki, które na Państwa związkowe tyle nieszczęść zwaliły. Naypiérwéy domagano się znakomitego korpusu maytków dla uzbroienia flotty Francuzkiéy w Breście; potém żądano koleyno: dania wóysk Szwedzkich na żołd Francuzki, nałożenia 50procentowego cła na osadnicze towary w Szwecyi, nakoniec zaś osadzenia Francuzkich Urzędników celnych w Getenburgu. Ponieważ wszystkie te żądania częścią w skutku praw Królestwa, częścią też dla dobra Naro-

du odrzuconemi zostały, przeto skutek tego był ten, iż myśli Rządu Francuzkiego o Szwecyi, przybrały na się w krótkim czasie cechę nieprzyiacielską.“

„Pan Baron Alquier mówił wkrótce po przybyciu swoiém o konieczności ściśleyszego przymierza między Szwecyą i Francyą; lecz grzeczna odpowiedź, którą mu dano, nie pociągnęła za sobą żadnego dalszego skutku. Potém proponował przymierze między Szwecyą, Daniią i Xięstwem Warszawskiém pod opieką i gwarancyą Francyi; zamiarem tego proiektu było utworzenie Związku Północnego, podobnego obowiązkami i celem do tego, który oddał potęgę Niemiec pod panowanie Francyi. Ponieważ zaś N. Panie stosownie do położenia swoiego i praw swoich zezwolić na to nie chciałeś, przeto ponowiono wkrótce dawnieyszy proiekt osobnego przymierza z Francyą. Chociaż P. Baron Alquier to życzenie Cesarza i Pana swoiego ustnie tylko oświadczył, żądał przecież odpowiedzi na piśmie, i brał trudność w otrzymaniu oneyże za nowy dowód oboiętności Rządu Szwedzkiego ku Francuzkiemu systematowi.“

„Bez wątpienia mogłeś także N. Panie żądać, aby Ci prawdziwy sposób myślenia Cesarza Napoleona względem proponowanego przymierza dokładniey, osobliwie zaś na piśmie został otworzonym; chociaż obawiać się należało, iż nie miano żadnego innego zamiaru żądania pisemney odpowiedzi na proiekt ustny, iak tylko dla okazania iéy w Petersburgu, w dowód, iż Szwecya zupełnie podległą iest Francyi, przecież postanowiłeś N. Panie zamknąć oczy na wszystkie te względy, i starałeś się iedynie nie opuszczać żadnego środka, któryby mógł skłonić Cesarza Francuzów do interessowania się za Szwecyą. W tym względzie podano Notę Ministrowi Alquier, w którey N. Panie oświadczyłeś, iż skłonnym iesteś weyśdź w ściśleysze związki z Francyą w tey nadziei, że warunki zgadzać się będą z dostoynością i prawdziwym pożytkiem Twoiego Królestwa.“

„Pan Baron Alquier oświadczył natychmiast, iż odpowiedź ta iest nie znaczącą, i że ma cechę uczynionego iuż przez W. K. Mość postanowienia względem zostania w niepodległości od polityki stałego lądu; a gdy go się w zamiarze dania dokładnieyszéy odpowiedzi zapytano, czego Cesarz żąda od Szwecyi, i iakie ona obiecywać sobie może wynagrodzenie za nowe ofiary, które mogą bydź skutkiem nowych żądań Francyi, ograniczył się Minister na następuiący, godney uwagi odpowiedzi: „Że Cesarz domaga się istotnych czynów, zgodnych z systematem iego, poczém dopiéro to może nastąpić, iż będzie o tém mowa, co Jego Ces. Mość na korzyść Szwecyi uczynić raczy.“

„Gdy się to działo, zaczęła się żegluga, a z nią chwytanie okrętów Szwedzkich przez korsarzy Francuzkich. Minister W. K. Mci w Paryżu żądał nagrody za wyrządzoną handlowi Szwedzkiemu szkodę; podobne przełożenia czynione były Ministrowi Alquier; odpowiedzi iego miały piętno roli Dyktatora, którą przedsięwziął sobie grać w Szwecyi.“

„Maiąc W. K. Mość stałe przedsięwzięcie dopełniać wiernie przyięte obowiązki, starałeś się z nieprzerwaną bacznością o sumienne dopełnianie rozporządzeń wydanych przeciw handlowi Angielskiemu; mimo tego zawiérały iednakże dzienniki Francuzkie z czasu do czasu urazy przeciw Rządowi Szwedzkiemu, i rozszérzały się z dobitnością nad niezmierną wielkością handlu Szwedzkiego. Znaczny ubytek dochodów celnych w roku 1811. dowodzi, że obwinienia te są przesadzone i fałszywe.“

„Kiedy Rząd Angielski spoglądał spokoyném okiem na położenie Szwecyi, i wypowiedzenia woyny ze strony oneyże za dostateczny powód szkodzenia handlowi Szwedzkiemu nie poczytywał; kiedy ta cierpliwa powolność ułatwiała niejako pokup niezmiernych składów żelaza Królestwa, a zatém oddalała zgubne skutki woyny, nie mogłeś W. K. Mość sądzić, że Rząd Francuzki opiérać będzie na tey ochronie ze strony Anglii swoie oskarzaiące systema przeciw Szwecyi; owszem miałeś prawo spodziewać się N. Królu, iż to Cesarzowi Napoleonowi sprawiać będzie ukontentowanie, gdy zobaczy, z iaką ochroną postępowało sobie z tém Królestwem Mocarstwo, które miało tyle środków szkodzenia Szwecyi.“

„Tymczasem pomnażały się codziennie gwałty czynione Szwedzkiey banderze przez korsarzy Francuzkich; Minister W. K. Mci w Paryżu wystawiał w nayprzyzwoitszych wyrazach ogromną stratę, którą Naród przez to ponosił: lecz zamiast powrócenia zabranych okrętów i usunięcia tych nadużyciów na przyszłość, widziano owszem, że Sądy rozstrzygaiące zdobycz, zawsze prawie na korzyść korsarzy wyrokowały; prawda, że w niektórych przypadkach zdawała się słuszność

Sądóm tak iawna, iż wyrok ich przyiaźnym był dla Szwecyi; lecz Rząd Francuzki, który sobie zachował prawo nadania dopiéro ważności tymże wyrokóm, nie potwierdził ani iednego na korzyść Szwecyi. Tym sposobem byli korsarze bezpieczni, że bezkarnie działać mogą, i mieli wolne pole do popełniania rabunków. Nie kontentowano się osądzeniem okrętów Szwedzkich za prawą zdobycz pod tym pozorem, że posiadały licencye Angielskie, lub ie otrzymać miały; nie kontentowano się zaborem na Zundzie małych okrętów płynących koło brzegów, a naładowanych żywnością i rękodzielnianemi towarami kraiowemi, tudzież sekwestrowaniem tych okrętów, które w portach Niemieckich czekały na ładunki; lecz nawet obchodzono się z maytkami Szwedzkiemi iak z ieńcami woiennemi, okuwano ich w kaydany i posyłano ich do portów Antwerpskiego i Tulońskiego, aby na flottach Francuzkich służyli."

„W lecie roku 1811go zachodziły codziennie prawie nieprzyiemne spory między Rządem Pomerańskim i Wice-Konzulem Francuzkim. Dla ochronienia téy Prowincyi od weyścia wóysk Francuzkich, utworzoną została na wyraźne żądanie Cesarza Napoleona i z wielką szkodą Kraiu znakomita siła woienna, przestrzegaiąca z sumnienną troskliwością niepozwolonego handlu osadniczemi towarami. Pomimo téy grzeczności nie można było iednakże mnożących się coraz żądań Wice-Konzula Francuzkiego, nigdy zaspokoić. Spór, który zaszedł w Stralzundzie między ludźmi iednego korsarza Francuzkiego i kilkoma nowozaciężnymi z powstania kraiowego, a który, iak dowiedziono, Francuzi przez to zaczęli, że Pomerańskiego żołnierza zaczepili i znieważyli, uważany był iednakże w Paryżu za złamanie pokoiu, i żądano tego na zadosyć uczynienie, aby żołnierze W. K. Mci śmiercią ukarani zostali."

„W Lipcu podał Pan Baron Alquier urzędową Notę, któréy treść i styl nieprzyzwoity wymagały koniecznie odpowiedzi przypominaiącéy mu poważenie, iakie ón winien iest Szwedzkiemu Narodowi, i iakie sobie Monarchowie nawzaiem są winni. Pan Alquier oświadczył to samowolnie, iż nie może się ze mną daléy układać, i żądał, aby do korrespondencyi z nim wyznaczyć inną osobę."

„Od téy chwili ustały wszystkie urzędowe stosunki z Panem Baronem Alquier; tymczasem zdawał się ton, używany przez Xięcia Bassano, zwiastować zmianę w polityce Francyi ze Szwecyą. W. K. Mość dawałeś temu wiarę z ukontentowaniem, że będziesz miał w téy mierze dowód w odwołaniu Ministra, czego formalnie się domagano; lecz zaledwie pora roku oddaliła z morza Baltyckiego flottę Angielską, gdy korsarze Francuzcy gwałty swoie z większą ieszcze usilnością iak pierwéy, wyrządzali. Tu uyrzałeś się N. Panie w konieczności przytrzymywania tych korsarzy, którzyby niepokoili nasz handel z iednego portu do drugiego i zabierali Szwedzkie okręty. Różni korsarze Francuzcy niepokoiący nasze brzegi zostali rozpędzonymi, a ieden, Merkury, zabrany."

„Patrzyłeś na to z boleścią N. Królu, że wśród nayuroczystszego pokoiu w taki sposób Poddanych Twoich znieważano i handel ich niszczono; rozkazałeś zatém, aby natychmiast wysłać gońca do Paryża z dokładnem podaniem wszystkich szkód, które handel Szwedzki ucierpiał, i z ponowieniem tego żądania, aby tenże handel zabezpieczonym był na przyszłość od gwałtów korsarzy. Okręt Merkury i iego ludzi oddano pod zarządzenie Sprawuiącego interessa Francuzkie w Sztokolmie."

„Sprawuiący interessa W. K. Mci w Paryżu wykonał swóy rozkaz. Ministeriium Francuzkie czyniło nadzieie, że przełożenia Szwecyi słuchane, i że zaniesione przez nią skargi z bezstronną sprawiedliwością roztrząsane będą. Oddawszy się N. Panie téy pocieszaiącéy nadziei, iż wszystkie powody niezgody między obudwoma Dworami przez rzetelne i szlachetnomyślne oświadczenie Rządu Francuzkiego uprzątnione nakoniec zostaną dowiedziałeś się W. K. Mość, iż Xiąże Eckmühl dowodzący woyskami Francuzkiemi w Niemczech Północnych, oświadczył ieszcze na początku iesieni, że każe tymże woyskóm udać się do Pomeranii i na wyspę Rügen, skoro mu lód tego dozwoli. Instrukcye, które Szwedzki Dowodzca odebrał, zaręczały Ci N. Panie, iż woyska Twoie bronić będą Niemieckich Twych posiadłości od wszelkiego obcego napadu. Lecz nieszczęściem otrzymała chytrość przewagę nad powinnością, odwaga wóysk Szwedzkich nie miała żadnego pola przez słabość ich Dowodzcy, a Pomerania zaiętą została. Zdarzenia, które od tego czasu zaszły w téyże Prowincyi, zostały publicznie ogłoszonemi, ażeby się nie mylono względem prawdziwéy istoty tego nadzwyczaynego kroku i nie mamiono się tym przyiacielskim pozorem, który Francya na się przybrała dla odwrócenia publicz-

nego mniemania, któreby było koniecznym skutkiem tego wielce śmiałego przedsięwzięcia."

„Wkroczenie wóysk Francuzkich do Pomeranii, było bezpośrednim skutkiem poymania Urzędnikow W. K. Mci w téyże Prowincyi. Powtrącano ich w Hamburgu do więzień, gdzie im śmiercią zagrażano. Nadaremnie usiłowano przywieśdź ich zwodniczemi obietnicami do złamania przysięgi; ostatnie źródła Kraiu zostały wyczerpanemi przez ogromne kontrybucye; okręty W. K. Mci przymuszone były kulami działowemi do zostania się w portach Pomerańskich, i uzbroiono ie natychmiast na korsarzy; publiczne urzędy w Prowincyi osadzono Ajentami Francuzkimi, nakoniec rozbroiono 2 Szwedzkie pułki, a żołnierzy iako ieńców woiennych do Francyi posłano."

(*Ciąg dalszy nastąpi*).

Według prywatnych wiadomości ustąpiły Francuzkie i Saskie woyska d. 9go Marca ze Stralzundu i z całéy Pomeranii Szwedzkiéy, tudzież z wyspy Rügen, i cofnęły się za Elbę.

*Meteorologiczne postrzeżenia we Lwowie od dnia 16. do 21 Marca. 1813.*

| Dnie. | Czas postrzeżenia | Barometr. | Cieptomierz Reaumura. | Wilgociomierz. | Kierunek Wiatrów. | Odmiany powietrza. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 17 | Wsch. Słońc. | 28, 5, 2. | — 1, 4. | 88, 47. | P. W. słaby, | pochmur. mgła. |
| | 2. po połud. | 28, 4, 9. | † 3, 5. | 76, 09. | W. słaby | iasno. |
| | 10. w nocy | 28, 4, 9. | — 5. | 85, 90. | Po. W. słaby | pogoda. |
| 18 | Wsch. Słońc. | 28, 4, 6. | — 5, 3. | 86, 47. | Po. W. słaby | mgła, szron. |
| | 2. po połud. | 28, 4, 9. | † 2, 9. | 76, 47. | W. słaby | iasno. |
| | 10. w nocy | 28, 5, 2. | † 0, 7. | 83, 71. | Po. W. słaby | pochmurno. |
| 19 | Wsch. Słońc. | 28, 4, 11. | — 1, 5. | 87, 80. | Po. W. słaby | mgła. |
| | 2. po połud. | 28, 5, 1. | † 2, 5. | 78, 67. | Po. W. słaby | iasno. |
| | 10. w nocy | 28, 5, 3. | — 2, 7. | 84, 28. | Po. W. słaby | pogoda. |
| 20 | Wsch. Słońc. | 28, 5, 9. | — 3, 7. | 82, 95. | Po. W. średni | chmury. |
| | 2. po połud. | 28, 6, 7. | † 0, 5. | 71, 99. | Po. W. W. słaby | chmury. |
| | 10. w nocy | 28, 6, 11. | — 3, 6. | 79, 14. | Po. W. słaby | pogoga. |
| 21 | Wsch. Słońc. | 28, 6, 11. | — 5, 7. | 79, 52. | Po. W. słaby | iasno |
| | 2. po połud. | 28, 7, 3. | † 0, 8. | 63, 52. | W. średni | chmury. |
| | 10 w nocy | 28, 7, 0. | — 2, 8. | 73, 33. | Po. W. słaby | iasno. |

*Ponieważ cały nakład Gazety Lwowskiéy (oprócz 2 exemplarzy na pocztowym papiérze) całkiem iuż rozebrany, przeto przyymuie się na ćwierćroku, to iest od 1go Kwietnia aż do ostatniego Czerwca prenumerata, któréy cena Ośm Złot. Reń. w W. W. Ci więc, którzy teraz dopiero trzymać ią sobie życzą, niech ią zapiszą ieszcze przed końcem tego miesiąca.*

*Owych zaś dwóch exemplarzy na pocztowym papiérze dostać można na cały rok w Kantorze Gazety. Ieden exemplarz kosztuie 36 Z. R. w W. W.*